

Jarowiecki, Jerzy

"Prasa i literatura w Zagłębiu Dąbrowskim 1897-1918", Elżbieta Gondek, Katowice 1992 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 32/4, 121-123

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ny jak poprzednia publikacja sposób, operuje tym samym zasobem źródeł i takie same nasuwają się autorowi konkluzje. W *Pitavalu* autor poszerzył swe rozważania o prasę polską Śląska austriackiego (ściślej: wydawaną na Śląsku Cieszyńskim), ale ograniczył się do drugiej połowy XIX w. W omawianej książce jest kilka powtórzeń: powtórzony został rozdział V („*Gazeta Opolska*” na cenzurowanym), część rozdziału VII (*Stosunek władz pruskich do prasy „katolickiej” wydawanej przez Adama Napieralskiego*) oraz część rozdziału IV (*Neutralizacja raciborskiego ośrodka radykalizmu narodowego*), który wzbogacony został o nowe uwagi. Zabieg ten wydaje się jednak ze wszech miar celowy ze względu na konieczność „zaokrąglenia” tematu oraz z uwagi na praktyczną niedostępność książki z 1989 r.

Joachim Glensk udowodnił, że w bardzo liberalnym systemie prasowym Prus można było znaleźć „praworządne” metody skutecznego zwalczania niewygodnej dla władz prasy polskiej. W tym sensie jego obydwie książki stanowią prawdziwą „białą księgę” prześladowań prasy polskiej wydawanej pod władzą Prus i Austrii.

J. M.

Elżbieta Gondek, *Prasa i literatura w Zagłębiu Dąbrowskim 1897 — 1918*, Katowice 1992, ss. 138/2/, bibl. sum. rez. indeksy. Uniwersytet Śląski.

W rozwijających się badaniach nad czasopiśmiennictwem drugiej połowy XIX i XX w. uwagę darzy się przede wszystkim prasą wydawaną w dużych centrach prasowych, na ziemiach znajdujących się pod zaborami rosyjskim i austriackim, w Królestwie Polskim, mniej natomiast badacze interesują się prasą regionalną (prowincjonalną?), ukazującą się np. na Śląsku czy Zagłębiu Dąbrowskim. Dopiero ostatnie lata przyniosły znaczny postęp w tych badaniach (m.in. wspomnieć można o pracach J. Glenska, J. Pośpiecha, F. Szymczaka, M. Przyweckiej-Sameckiej, J. Reitera, I. Sochy, J. Ratajewskiego). Do grona autorów zajmujących się Zagłębiem Dąbrowskim dołączyła niedawno Elżbieta Gondek, która napisała z dużą kompetencją interesującą książkę traktującą o prasie i literaturze tego regionu w latach 1897 — 1918. Wzbudzić może ona zaciekawienie nie tylko historyków prasy, ale też badaczy życia literackiego. I to nie tylko z powodu problemów i tematów, jakimi się zajęła, ale także z uwagi na zastosowane metody. Większość dotychczasowych prac miała charakter studiów historycznoprasowych, natomiast Elżbieta Gondek w pracy swej wykorzystuje nie tylko metody historycznoprasowe i prasoznawcze, ale także stosowane w badaniach historycznoliterackich i w zakresie socjologii kultury, stąd dodatkowa atrakcyjność książki. Udokumentowała w niej obraz kultury literackiej Zagłębia Dąbrowskiego, jednego z niewielu nowoczesnych okręgów przemysłowych i robotniczych w zaborze rosyjskim. Szeroko zarysowała obraz prasy tego regionu, ukazując jej historię i zawartość, wypełniając pewną lukę w naszej wiedzy o prasie na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Dodać trzeba, że prasa rozwijała się tu dynamicznie w wyniku szybkiego tempa urbanizacji i wzajemnych powiązań organizmów miejskich, szczególnie w XX w.

Ważna to książka, bowiem historia regionu zagłębiowskiego w stopniu nierównomiernym dokumentowana była przez badaczy. Wypadnie zgodzić się z autorką, że „główną uwagę skoncentrowano na problemach świadomości politycznej robotników oraz osiągnięciach przemysłowych” (s. 8). Zagadnienia kultury podejmowano marginalnie, a dzieje prasy lokalnej czy też regionalnej nie miały dotąd syntetycznego opracowania i nie wykraczały poza etap wstępnego spisu dokumentacyjno-bibliograficznego¹ czy też przyczynków² lub wzmianek w monografiach historii prasy ogólnopolskiej³.

¹ S. Waliński, *Czasopiśmiennictwo Zagłębia Dąbrowskiego (1897 — 1939). Próba bibliografii*, „Ziemia Będzińska”, 1969, s. 107 — 128.

² M.in. A. Garlicka, *Sosnowiecka „Iskra” w sprawozdaniach Kazimierza Dagnana (I—II 1915)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1965, z. 1 s. 230 — 238; E. Gondek, *Prasa Zagłębia Dąbrowskiego jako przykład wydawnictw lokalnych*, [w:] *Studia nad piśmiennictwem Śląskim*, red. A. Jarosz, Katowice 1988, s. 115-137; Z. Majchrzycki, *Z przeszłości prasy młodzieżowej Zagłębia. Na przykładzie „Młodzi idą”, „Ziemia Będzińska”, 1972, s. 164 — 182.*

³ Np. A. Garlicka, *Prasa w Królestwie Polskim pod okupacją niemiecką (1915-1918)*, [w:] *Prasa polska 1864 — 1918*, red. J. Łojek, Warszawa 1976, s. 272-291; Z. Kmiecik, *Prasa polska w rewolucji 1905 — 1907*, Warszawa 1980; *Z dziejów polskiej prasy robotniczej 1879 — 1948*, red. J. Myśliński, A. Ślisz, Warszawa 1983.

Praca E. Gondek składa się z czterech rozdziałów, poprzedzonych kompetentnie napisanym wstępem, a zamkniętych *Bibliografią prasy Zagłębia Dąbrowskiego (1897 — 1918)* oraz indeksem osobowym. Książka ma logiczną, przejrzystą strukturę, każdy z rozdziałów i podrozdziałów otrzymał dobrze sformułowane tytuły i podtytuły.

W rozdziale pierwszym E. Gondek przedstawiła erudycyjnie napisany *Zarys dziejów prasy Zagłębia Dąbrowskiego do 1918 r.*, zajmując się kolejno prasą nielegalną do 1914 r. (historię prasy zagłębiowskiej otwiera wydawnictwo PPS z 1887 r. „Górnik”, następnie to „Echo Robotnicze z Zawiercia”, „Głos Rewolucji”, „Głos Wolny”), prasą legalną do 1914 r. (np. pierwszy numer „Przemysłowo-Handlowego Kuriera Sosnowieckiego” ukazał się 12 I 1901 r.; „Głos Zagłębia”, „Kurier Zagłębia” z bezpłatnymi dodatkami, „Górnik” i „Hutnik”, „Siew”, „Dzwonek”, „Rodzina”, itp.; „Iskry”, „Echo”, „Gazeta Zagłębia” i inne) oraz prasą Zagłębia Dąbrowskiego w latach wojny światowej, wydawaną przez partie polityczne („Głos Robotniczy”, „Pochodnia”, „Niepodległość”), Wydział Prasowy przy Komisarzacie Wojsk Polskich oraz organizację cywilną PON pod kierunkiem L. Wasilewskiego („Dziennik Urzędowy PON”, „Legionista Polski”), a także przez Departament Wojskowy NKN („Echo Zagłębia”, „Gazeta Polska”). Zainteresowaniem autorka objęła 66 tytułów samostojnych, dodatków i jednostronków. Były wśród nich — oprócz wymienionych — pisma społeczno-literackie („Chwila”, „Iskra”) i młodzieżowe (np. „Czuwaj”, „Na przełomie”). Prasa zagłębiowska zawdzięcza swój rozwój aktywności znanych postaci politycznych organizacji pozaregionalnych z Warszawy, Krakowa i Lwowa oraz przedstawicieli inteligencji zagłębiowskiej. Gazety i czasopisma legalne i nielegalne, początkowo wydawane i redagowane przez nieprofesjonalistów, a następnie przez zawodowych dziennikarzy, odzwierciedlały postawy polityczne mieszkańców, ich poglądy polityczne, jednoczyły różne środowiska.

Ceniąc erudycję autorki, upomniałbym się o szersze uwagi o gazecie „Górnik”. Przypomnieć warto, że w sytuacji, gdy „Robotnik” nie zawsze mógł pomieścić na swych łamach dostatecznie obszerne informacje lokalne, poczęto od 1897 r. tworzyć nielegalne drukarnie w kraju dla terenowych pism PPS. Najwcześniej, bo w maju 1897 r., powstał „Górnik” przeznaczony dla Zagłębia Dąbrowskiego. Można też zauważyć, że w 1905 r. stworzono sieć pism PPS w języku rosyjskim: dla Rosjan w Zagłębiu Dąbrowskim ukazywała się „Poslednija Izwiestija”. Sądzę też, że w charakterystyce nielegalnej prasy PPS i SDKPił niedostatecznie uwzględniono rolę Krakowa w drukowaniu nielegalnych pism dla Zagłębia. W części omawiającej prasę w latach wojny E. Gondek odnotowała, że Feliks Perl drukował legalnie w Dąbrowie Górniczej gazetę „Robotnik”. Żałować należy, że tej postaci nie poświęcono więcej uwagi. Dodać wypadało np., że F. Perl przybył do Zagórza pod Dąbrową Górniczą w 1914 r. jako członek Wydziału Prasowego Polskiej Organizacji Narodowej, a następnie zamieszkał w Dąbrowie Górniczej przy ul. Ulmana 22. W lokalu tym znajdowała się też redakcja „Robotnika”, którego redagowanie przejął Perl od nr 264 w styczniu 1915 r. Perl znalazł się też w zespole zagłębiowskiego dziennika „Gazeta Polska”, co autorka odnotowała. Dodać należało, że tu — wzorem lwowskiego „Wieku Nowego”, z którym dawniej współpracował — prowadził stałą rubrykę zatytułowaną „Małe obserwatorium”, w której pod pseudonimem „Latarnik” ogłaszał felietony pełne satyrycznych akcentów pod adresem endecków i piłsudczykowskiego Związku Patriotów. Redaktor naczelny Michał Janik, w wymienionej przez E. Gondek w przypisach książce *O wolność i władztwo ducha. Spowiedź niepodległościowca* (Kraków 1939), wspominał, że skarżono się na ów przesadny sarkazm Perla. Na s. 27 E. Gondek stwierdza, że „prasę nielegalną tworzono z potrzeby informacji w obiegu organizacyjnym”. Pogląd nieco dyskusyjny. Ówczesne druki konspiracyjne pełniły nie tylko funkcję informacyjną, ale przede wszystkim były instrumentem agitacji politycznej.

Rozdziały drugi i trzeci książki E. Gondek stanowią również wartościową część dokumentującą kulturę literacką Zagłębia Dąbrowskiego. Nowość informacyjna, oryginalne ujęcie i metodologia zasługują na uznanie. W rozdziale drugim, zatytułowanym *Teksty literackie na łamach prasy lokalnej*, autorka wiele miejsca poświęca odpowiedzi na pytania, co z literatury upowszechniano w prasie Zagłębia i co przez twórczość własną wnosił do literatury ogólnonarodowej dziennikarze i pisarze tego regionu. Zajął się kolejno poezją patriotyczną i rewolucyjną w nielegalnych organach Zagłębia, twórczością literacką dziennikarzy i współpracowników jawnych wydawnictw prasowych oraz publikowaną w prasie regionalnej w latach wojny. Rozdział obfituje w nazwiska autorów tu drukujących (m.in. Maria Markowska, Franciszek Pik, Bolesław Lubicz-Zahorski, Andrzej Niemojewski, Feliks Perl, Aleksander Bogusiński, Władysław Szamer, Franciszka Arnsztajnowa, Norbert Barlicki i inni), zawarto w nim typologię popularnych gatunków literackich, określono ich wartość.

W rozdziale trzecim przedstawiono zagadnienia polskiego życia literackiego na łamach prasy zagłębiowskiej. Wnikliwe analizy i uwagi dotyczą takich kwestii, jak: kult dla romantyków, pokolenie

pisarzy wobec bieżącej polityki narodowej — pokolenie odchodzące, a także popularyzacji wiedzy o pokoleniu Młodej Polski i rozwijaniu zainteresowania literaturą obcą. Autorka, posługując się analizą zawartości treści, wydobyla z prasy zagłębiowskiej znaczną liczbę ważnych dla kultury, a dotąd zupełnie nie znanych badaczom informacji, w czym upatruję główną wartość tego rozdziału.

W ostatnim rozdziale zwrócono uwagę na instrumentalne funkcje prasy oraz omówiono cele i metody kształtowania kultury literackiej; szczególnie podkreślona została edukacyjna rola prasy zagłębiowskiej, którą to opinię podzielałam.

Książka *Prasa i literatura w Zagłębiu Dąbrowskim (1897 — 1918)* jest rezultatem rzetelnej pracy. Zwraca uwagę bogaty warsztat dokumentacyjny autorki; jej badania mają charakter zdecydowanie źródłowy, dowodzą umiejętności kwerend archiwalnych, świadczą o dobrze ukształtowanym nawyku doceniania szczegółów. Zasluga to niewątpliwie Pracowni do badań nad życiem literackim Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, kierowanej przez doc. Adama Jarosza, pod którego opieką narodziła się ta książka, dla której podstawę stanowiła wykonana wcześniej praca doktorska pod jego kierunkiem. Książkę rekomendować można nie tylko profesjonalistom, a jej lekturę ułatwia dobra polszczyzna i przejrzysty tok wykładu.

Jerzy Jarowiecki

Ks. Joachim Giela, *Polska prasa katolicka w diecezji wrocławskiej 1895 — 1939*, [w:] *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*, t. 58, Lublin 1989, s. 70 — 268.

Rozprawa doktorska ks. Joachima Gieli, powstała w Instytucie Historii Kościoła KUL, stanowi bardzo obszerne studium nad szeregiem zjawisk związanych z powstawaniem, funkcjonowaniem i oddziaływaniem polskiej prasy katolickiej na Śląsku w końcu XIX i początkach (do 1939 r.) XX w. Praca ta ma charakter interdyscyplinarny sięgając równie głęboko w sferę historii, prasoznawstwa, jak i teologii. Ma być ona — jak zaznacza autor — wypełnieniem istotnej luki w dziejopisarstwie na temat historii polskiego czasopiśmiennictwa. Wiedza w zakresie podjętym przez autora wydaje się niezwykle skąpa, również ze względu na dotkliwe braki w materiałach źródłowych. Roczniki prasy katolickiej istnieją bowiem często w formie szczątkowej, rozproszone ponadto po bibliotekach polskich i niemieckich. Na tym tle analiza dokonana przez autora przedstawia się imponująco. Wykorzystano w pracy nie tylko prasę, która stanowiła podstawowy materiał badawczy, ale również źródła pamiętnikarskie, akta archiwalne i liczne opracowania, co ilustruje bardzo bogata bibliografia.

Chronologicznie praca obejmuje lata 1895 — 1939. Wyznacznikiem tych dat jest ukazywanie się tygodnika „*Posłaniec Niedzielnny*”, pisma powstałego z inicjatywy duchownych, przy poparciu hierarchii kościelnej diecezji wrocławskiej. W latach 90. XIX stulecia nastąpiło znaczne żywienie czasopiśmiennictwa polskiego na Śląsku, czego wyrazem było powstanie licznych, choć częstokroć krótkotrwałych inicjatyw wydawniczych. Autor ukazuje proces rozwoju prasy katolickiej na Śląsku od lat 30. XIX w. starając się umiejscowić polskie czasopiśmiennictwo katolickie w nurcie przemian religijnych i politycznych obejmujących Niemcy, a później również Czechy i Polskę.

W istocie praca obejmuje historię nie tyle polskiej prasy katolickiej diecezji wrocławskiej, ile analizuje jej dzieje na Śląsku. Wydaje się to słuszne, albowiem trudno umiejscowić funkcjonowanie tej prasy w granicach administracji kościelnej. Na tym tle istotnym mankamentem jest brak szczegółowego omówienia granic diecezji i ich zmian dokonujących się pod wpływem wydarzeń politycznych, zwłaszcza po I wojnie światowej.

Diecezja wrocławska, będąca drugą co do wielkości diecezją na świecie, obejmująca obszar ponad 100 tys. km² i licząca około 2 mln 300 tys. wiernych, leżała przecież nie tylko w granicach państwa pruskiego. Część należała do Austrii, a po I wojnie światowej do Czechosłowacji i od 1921 r. do Polski jako Wikariat Generalny Górnego Śląska. Autor sygnalizuje te przemiany dopiero w ostatnim rozdziale (s. 227 — 228). Wydaje się, że szersze omówienie tej problematyki we wstępie ułatwiłoby odbiór pracy czytelnikom mniej zorientowanym w historii Kościoła i jego podziale administracyjnym.

Celem rozprawy ks. Gieli jest ukazanie funkcji prasy katolickiej przez jej oddziaływanie duszpastersko-religijne i kulturowo-wychowawcze. Istotnym wyznacznikiem jest termin „prasa katolicka”, a drugorzędny „prasa religijna”. Autor analizuje funkcje prasy adresowanej do katolików, choć nie tylko ze względu na zawarte w niej treści religijne. Dlatego też analizie podlega bardzo